

Jest dzień 28 września 2007 r. Jestem nad Wartą, w dolinie tej rzeki i jej starorzecza, w rejonie pięknie położonej na wysokim brzegu pradoliny rzeki wioski Strońsko. Obserwuję polującego samca błotniaka zbożowego. Jak zawsze porusza się bezszelestnie, bardzo nisko nad polami, jakby żeglował, niezwykle lekko niesiony wiatrem.

Ptaka od czasu do czasu wykonuje zwrot sprawdzając czy to co zauważył jest warte upolowania. Przy zwrotach, między czarnymi końcami skrzydeł na tle popielatych pleców błyska charakterystyczne dla tego gatunku białe przedplecze. Przelatuje ok. 20 metrów obok mnie. Nie zmienia kierunku lotu, jakby nie zauważał obecności człowieka zajęty swoimi sprawami, jakby żył bez konfliktu z ludźmi. Koniec września to pora przelotów. Ale spotkania w tym miejscu z błotniakiem zbożowym także wiosną i latem nasuwają przypuszczenie, że ta para gdzieś w okolicy gniazduje. Nie mam wiadomości na temat rozległości rewirów gatunku dlatego też zlokalizowanie ewentualnego gniazda wymagałoby większego niż moje doświadczenia.

Bardziej pospolity błotniak stawowy, którego gniazdo zaobserwowałem w trzcinowisku w rejonie Strońska po raz pierwszy przed 25 laty, po kolejnych szczęśliwych lęgach założył drugie gniazdo w odległości zaledwie 300 metrów od pierwszego. Sugeruje to moim zdaniem, że były to osobniki pokrewne. Ciągle wspominam sceny z karmienia dorastających błotniaków stawowych. Młody ptak oczekiwał siedząc na ziemi, jakby drzemiąc. W pewnym momencie wzbijał się w powietrze, w kierunku nadlatującego rodzica, który zadzierał w górę lot przed młodym i wypuszczał ze szpon zdobycz. Młody niezwykle sprawnie i zawsze skutecznie chwycił pokarm w powietrzu. Od kilku lat tych ciekawych drapieżników już tu nie obserwuję. Zostały wypchnięte podobnie jak bocian czarny, który miał tu żerowisko, przez koło wędkarskie, które prowadząc rozległe nielegalne prace ziemne zlikwidowało trzcinowiska odbierając tym samym błotniakom szansę na przetrwanie.

Kolejny raz potwierdziła się stara prawda, że człowiek nigdy nie pomógł przyrodzie, czasami próbuje nieudolnie tylko oddać to co jej zabrał.

Błotniak zbożowy (*Circus cyaneus*) - duży, wędrowny ptak drapieżny z rodziny

jastrzębiowatych, zamieszkujący niemal całą Europę i pas w środkowej Azji aż po Pacyfik oraz Amerykę Północną. Ptaki z populacji europejskiej zimują w południowej Europie i północnej Afryce. Przeloty w marcu - kwietniu oraz wrześniu i październiku, niektóre osobniki zimują. W Polsce skrajnie nieliczny ptak lęgowy (30-40 par).

Cechy gatunku: Samiec z wierzchu jasnopopielaty, spód ma biały, a skrajne lotki czarne. Dziób żółty z czarnym zakończeniem, nogi żółte. Samica jest większa, z wierzchu ubarwiona brązowo, a od spodu rdzawożółta z podłużnym kreskowaniem. Na ogonie ciemniejsze pasy. U obu płci biały kuper, ze względu na kontrast szczególnie dobrze widoczny u samicy w locie. Jak wszystkie błotniaki, obie płci mają wokół oczu szlarę. Młode ubarwione podobnie jak samica. Wymiary średnie: dł. ciała ok. 46 - 50 cm, rozpiętość skrzydeł 110 - 125 cm, waga ok. 350 - 600 g



Błotniak stawowy (*Circus aeruginosus*) - duży ptak drapieżny z rodziny jastrzębiowatych, zamieszkujący Europę poza Półwyspem Skandynawskim oraz środkową Azję. Wędrowny, przeloty III-IV i VII-X. Populacja europejska zimuje w Afryce, a częściowo również na europejskich wybrzeżach Morza Śródziemnego. W Polsce nieliczny ptak lęgowy niżej, nieco liczniejszy na zachodzie i północnym wschodzie kraju.

Cechy gatunku: największy i najcięższy błotniak. Długie skrzydła i ogon. Wyraźny dymorfizm płciowy. Samica nieco większa od samca, ciemnobrązowa o jasnożółtej głowie. Samiec ma brązowy grzbiet, popielatoszare skrzydła z czarnymi końcami i popielaty ogon. Nogi żółte, wokół oczu wyraźna szlara. Młode przypominają samicę, jednak ich głowa jest ciemna, jedynie z małą żółtą plamką na potylicy. Wymiary średnie: dł. ciała ok. 50, rozpiętość skrzydeł ok. 140 cm, waga ok. 500 - 700 g. Zamieszkuje trzcinowiska wokół jezior i stawów rybnych, torfowiska z

Ciche sąsiedztwo - błotniaki

Autor Marek Grabarczyk

czwartek, 10 lutego 2011 21:39

zaroślami, oczka wodne wśród pól uprawnych. Unika lasów. Wyprowadza jeden lęg w roku, składając w maju lub czerwcu 3 do 6 jaj. Jaja wysiadywane są przez okres 35 dni wyłącznie przez samicę. Pisklęta opuszczają gniazdo po około 35 dniach.

Pożywienie: drobne ssaki, ptaki, płazy, ryby i, a także jaja i pisklęta innych ptaków. Poluje nad polami i łąkami, posługując się słuchem, podobnie jak sowy. Odzywa się krótkim, wysokim, niezbyt głośnym „kie” lub „kiek”. Objęty ścisłą ochroną gatunkową.

